

**Stefan Konstańczak**

## **Panorama filozofii rosyjskiej XIX i XX wieku – odsłona pierwsza**

*Панорама русской философии XIX и XX века – картина первая*

Liliana Kiejzik, Jacek Uglik (red.), *Polskie badania filozofii rosyjskiej.*

*Przewodnik po literaturze. Część pierwsza,*

Wyd. Fundacja Aletheia, Warszawa 2009, ss. 250

Filozofia rosyjska, pomimo bliskości geograficznej naszych krajów, jest w Polsce ciągle mało znana, choć w naszym kraju nie brakuje uznanych autorytetów w tej dziedzinie, którzy na dodatek legitymują się niemałym dorobkiem naukowym. Prezentowana książka stanowi uwieńczenie wieloletnich badań nad historią filozofii rosyjskiej prowadzonych w wielu ośrodkach akademickich w Polsce. Publikacja bowiem stanowi pokłosie kongresu zorganizowanego przez regionalny oddział Międzynarodowego Komitetu do Badań nad Europą Środkową i Wschodnią. Tak się złożyło, że ważnym ośrodkiem badawczym z tej problematyki stał się Uniwersytet Zielonogórski, z którego wywodzą się redaktorzy prezentowanego tomu.

Książkę otwiera rozdział autorstwa Liliany Kiejzik omawiający historię i stan obecny polskich badań nad filozofia rosyjską. W swym tekście autorka wiąże początki zainteresowania filozofią rosyjską z projekta-

mi teokratycznego państwa formułowanymi w XIX w. przez Władimira Sołowiowa. Przy tej okazji czytelnik dowie się o swoistym polonofilstwie Sołowiowa. Niemniej jednak pierwsze polskie opracowania na temat filozofii rosyjskiej stanowiły teksty polemizujące z poglądami Sołowiowa. Co ważne, zainteresowanie twórczością rosyjskiego myśliciela w Polsce trwa po dzień dzisiejszy. Autorka dalej skrupulatnie wymienia w porządku chronologicznym prace poświęcone filozofii rosyjskiej, wśród których wyróżniają się publikacje Andrzeja Walickiego, któremu nie bez racji dedykowano całą książkę. Zainteresowanie polskich badaczy myśli rosyjskiej wzbudzali nie tylko rasowi filozofowie, ale także literaci, którzy jak Dostojewski czy Tołstoj wywarli wyraźny wpływ na kulturę światową. Liliana Kiejzik przypomniała także ważną inicjatywę, jaką było wydanie przez PWN w ramach Biblioteki Kłasyków Filozofii znaczących prac filo-

zofów rosyjskich. Dzięki tej inicjatywie upowszechnienie wiedzy o filozofii rosyjskiej w Polsce było znacząco ułatwione. Niemniej jednak w rozdziale tym niewiele miejsca poświęcono rosyjskim marksistom, których prace były wydawane w dużych nakładach zwłaszcza w pierwszych latach powojennych. Czytelnik musi się zatem nastawić na to, że w tej części otrzyma skondensowaną informację na temat stanu polskich badań nad rosyjską filozofią niemarksistowską, w tym wskazanie również zauważalnych luk w tych badaniach.

Kolejne stronicie książki zostały poświęcone prezentacji polskich badań nad twórczością Grigorija Skoworody oraz Aleksandra Hercena. Roman Sapeńko, jako autor opracowania o Skoworodzie, eksponuje ukraińskie korzenie jego twórczości a także niekonsekwencje, które doprowadziły do uznania go przez cerkiew nieomal za heretyka. Choć są to teksty napisane przez różnych autorów i na dodatek w różnych językach, to łączy je nie tylko podobny sposób prezentacji dorobku tych myślicieli, ale także podobne wnioski. Chodzi o fakt, który da się zauważyć u większości pozostałych rosyjskich intelektualistów, którzy od początkowej fascynacji Zachodem ewoluują twórczo w kierunku identyfikacji z kulturą rodzimą. W efekcie jakby wtapiają się w typowe dla tej kultury zjednoczenie pierwiastków religijnych z naukowymi.

Dwie najważniejsze części prezentowanej publikacji poświęcono rosyjskim myślicielom XIX i XX wieku. Można jednak zastanawiać się

nad racjami redaktorów, którzy wyłączyli z tego zestawienia Aleksandra Hercena (1812–1870), sytuując go jakby poza swą epoką. Wiek XIX oczywiście otwiera Włodzimierz Sołowiow, któremu Jan Krasicki poświęcił blisko 30 stron skondensowanego wykładu na temat samego filozofa jak i recepcji jego twórczości w Polsce. Uważny czytelnik łatwo uchwyci kontrast w prezentacji dwóch pierwszych myślicieli w tym dziale. O ile bowiem u Sołowiowa wyraźnie dadzą się uchwycić wątki, które można nazwać polonofilskimi, to następny myśliciel, Michaił Bakunin, takich tendencji już nie wykazywał. Był bowiem przekonany o tym, że Polacy na ogół nienawidzą Rosjan. Czuł się zatem w jakiś sposób winny za przesładowania, jakich nasi rodacy doznawali ze strony jego ziomków, niemniej jednak nigdy nie był polonofilem, choć zrobił wiele w kierunku zasypania przepaści wzajemnych uprzedzeń pomiędzy Polakami a Rosjanami. To zaiste dziwne, jak taka niepokorna natura, jak był niewątpliwie Bakunin, żywił takie poczucie winy za to, czego sam nie zrobił. Antoni Kamiński zatytułował swoje opracowanie *Nieodwzajemnione uczucie*, ale jest to bardziej studium o winie aniżeli o miłości. Nie może to jednak przesłonić faktu, że to właśnie Bakunin jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych rosyjskich myślicieli w Polsce, który doczekał się u nas mnogości opracowań na swój temat, nawet jeśli są to na ogół analizy nader krytyczne. Redaktorzy docenili jednak ten fakt i Bakuninowi poświęcili zde-

cydowanie najwięcej miejsca w swej książce.

Tak się złożyło, że rosyjscy filozofowie i myśliciele XIX wieku są najliczniej reprezentowani w książce. Poza Bakuninem i Sołowiowem czytelnik znajdzie tu opracowania dotyczące poglądów i ich recepcji w Polsce Konstantina Leontjewa oraz samego Lwa Tołstoja. O ile ten pierwszy jest słabo znany w naszym kraju, tak o drugim napisano już tak wiele, że autor rozdziału poświęconego recepcji Tołstoja w Polsce stanął przed wyjątkowo trudnym zadaniem. Trzeba jednak przyznać, że wywiązał się z niego bez zarzutu i znajdziemy w opracowaniu Przemysława Pełki całe spektrum postaw polskich intelektualistów wobec twórczości i poglądów rosyjskiego literata i myśliciela. Zupełnie inaczej rzecz się ma w przypadku radykalnego konserwatyisty Leontiewa. Tu autor, Leszek Augustyn, dał jakby wolną rękę czytelnikowi w podążaniu za recepcją jego myśli w Polsce. Skromne objętościowo opracowanie zawiera wstrzeźmiwe wnioski, które dopełnia bogata bibliografia pozwalająca wymagającemu czytelnikowi samodzielnie dopełnić lekturę.

Filozofom XX wieku w książce poświęcono nieco mniej miejsca od tych reprezentujących wiek poprzedni. Poza powszechnie znanym Mikołajem Bierdiajewem w książce znajdziemy interesujących uwag i analiz o twórczości mniej znanych Siemiona Franka oraz Sergiusza Bułgakowa. Pewien zawód sprawia ogólnikowe opracowanie na temat recepcji w Polsce

twórczości Siemiona Franka, w którym długość zamieszczonej bibliografii niewiele ustępuje objętości tekstu poświęconego temu rosyjskiemu filozofowi. Autorka tego opracowania ma w swym dorobku wiele ważnych prac poświęconych temu myślicielowi i słusznie może uchodzić za znawcę jego filozofii. Podobnie krótki jest tekst poświęcony recepcji twórczości Sergieja Bułgakowa autorstwa samej redaktorki tomu, Liliany Kiejzik. Zapewne prezentacja tak krótkich opracowań była świadomym zabiegiem redakcyjnym, jakby wprowadzeniem do większych prac poświęconych tym myślicielom. Jednak w porównaniu z opracowaniem poświęconym Bierdiajewowi, sama twórczość tych myślicieli i jej recepcja jest w zasadzie tylko naszkicowana.

Całą książkę zamykają dwa opracowania o charakterze biograficznym poświęcone prezentacji twórczości Andrzeja Walickiego i w zasadzie wspomnienie pośmiertne po innym uznanym autorytecie naukowym specjalizującym się w filozofii rosyjskiej, Włodzimierzu Rydzewskim. Te biografie, choć redaktorzy tego nie potwierdzają, jakby symbolicznie zamykają pewien etap w badaniach nad filozofią rosyjską w Polsce. Zarówno Andrzej Walicki jak i Włodzimierz Rydzewski byli wiodącymi postaciami tej epoki. Co prawda Andrzej Walicki nadal jest aktywny twórczo, ale przecież trudno uznać, że wytyczy nowe kierunki badań nad filozofią rosyjską w Polsce.

Lektura całej książki nie jest zadaniem łatwym. Nawet wydawałoby

się dobrze znana w Polsce postać Tołstoj czy Sołowiowa nabierają w niej kolorytu, którego większość czytelników się raczej nie będzie spodziewać. Można oczywiście zarzucać redaktorom, że dość wybiórczo potraktowali w tym tomie recepcję filozofii rosyjskiej w Polsce. Niemniej jest to dopiero pierwsza część opracowania, a zatem można liczyć, że w kolejnej, a może nawet kolejnych częściach, pojawią się dalsi reprezentatywni przedstawiciele filozofii rosyjskiej. Trzeba pamiętać, że publikacja ta stanowi nie tyle panoramę myśli rosyjskiej, ale jej recepcji w kraju, w którym nie jest łatwo o uzewnętrznienie sympatii prorosyjskich. Na

dodatek opracowanie to jest pokłosiem obrad kongresu naukowego, a zatem redaktorzy w zasadzie nie mieli wyboru – mogli co najwyżej odrzucić opracowania, które nie spełniały ich oczekiwań. Pomimo tych trudności do rąk polskiego czytelnika trafiła publikacja ze wszech miar interesująca. Zawiera ona panoramę pewnej formacji intelektualnej, a więc wybiórczość jest jakby wpisana w efekt końcowy. Nie chodzi tu jednak o to czy my Polacy lubimy Rosjan czy też nie, ale o to, aby samemu się przekonać dlaczego warto sięgać do dorobku intelektualnego naszych sąsiadów. Z tego zadania redaktorzy niewątpliwie wywiązali się bez zarzutu.